

Puszcza Białowieska - leśnicy chcą wycinać, ekolodzy mówią - nie!

18 czerwca leśnicy przygotowują seminarium w Białowieży po to, aby przekonać Ministra Środowiska, że jego zgoda na kontynuację dotychczasowej eksploatacji rezerwatów Puszczy stanowi warunek ochrony puszczy przed rzekomo największym jej wrogiem - kornikiem drukarzem.

W środę 18 czerwca leśnicy przygotowują seminarium w Białowieży po to, aby przekonać Ministra Środowiska, że jego zgoda na kontynuację dotychczasowej eksploatacji rezerwatów Puszczy Białowieskiej stanowi warunek ochrony puszczy przed rzekomo największym jej wrogiem - kornikiem drukarzem. Przeciwno takiemu pretekstowi do wyrębu cennych drzewostanów protestują pozarządowe organizacje ekologiczne.

Pomimo przygotowanego przez zespół ekspertów projektu ustawy o powołaniu parku narodowego na obszarze całej Puszczy Białowieskiej, najcenniejsze jej fragmenty ciągle zagrożone są wyrębami. Każdego roku wywozi się z niej ok. 150 tys. m³ drewna. Na skutek wyrębów prowadzonych w rezerwach puszczy Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Białymstoku utraciła już certyfikat ekologicznej gospodarki FSC. To samo było powodem zawieszenia Dyplomu Rady Europy dla Białowieskiego Parku Narodowego. Leśnicy jednak nie chcą zmienić swego podejścia i ciągle chcą traktować najcenniejsze puszczańskie lasy, w tym rezerваты przyrody, jak zwykłe lasy gospodarcze. Za całość działań Lasów Państwowych oraz politykę leśną państwa odpowiada Minister Środowiska, a zgodę na wyręb w rezerwach - pod pretekstem „walki z kornikiem drukarzem” - wydaje nadleśnictwom Wojewódzki Konserwator Przyrody.

Taka sytuacja jest nie do zaakceptowania dla ekologicznych organizacji pozarządowych. W rezultacie uporczywie składanych przez Pracownię na rzecz Wszystkich Istot odwołań od decyzji konserwatora udało się chwilowo ocalić ponad tysiąc drzew w puszczańskich rezerwach. Tegoroczna wiosna była jedną z pierwszych od wielu lat, kiedy lęgi ptaków w rezerwach Puszczy nie zostały zakłócone przez warkot pił motorowych.

Z zaprzestaniem cięć w rezerwach nie chcą pogodzić się Lasy Państwowe, których Puszczańskie nadleśnictwa przynoszą milionowe straty. Dlatego Regionalna Dyrekcja LP Białystok zorganizowała seminarium pt. „Zasady postępowania w drzewostanach gospodarczych i ochronnych Puszczy Białowieskiej zagrożonych przez korniki” mające na celu przekonanie Ministra, iż jego zgoda na kontynuację dotychczasowej eksploatacji rezerwatów Puszczy Białowieskiej stanowi warunek ochrony puszczy przed rzekomo największym jej wrogiem - kornikiem drukarzem.

Organizacje pozarządowe uważają, że należy wprowadzić natychmiastowy zakaz wycinek w rezerwach i w pozostających poza ich granicami fragmentach bezcennych starodrzewów. Domagają się też od Ministra Środowiska niezbędnej korekty tzw. planów urządzania lasu tj. redukcji rozmiaru cięć tak, by uwzględniał on zakaz wycinki w rezerwach przyrody i wyrębu w lasach pochodzenia naturalnego.

Bezczynność, bądź pozorowanie działań kolejnych ekip rządzących od 1989 r., przyczyniły się do degradacji ekologicznej tak wyjątkowego skarbu przyrodniczego i historycznego, jakim jest Puszcza Białowieska. Lekceważenie woli Polaków oraz opinii licznych autorytetów nauki i kultury pokazuje pogardę klasy politycznej dla społeczeństwa i dziedzictwa narodowego. Dalsze utrzymanie takiej sytuacji, naraża nas na potępienie należne barbarzyńcom

uważa Andrzej Bobiec z OTOP

Obecne Ministerstwo Środowiska wyraziło wolę ochrony całej puszczy i powiększenia parku narodowego. Jednak prawdziwym testem wiarygodności obecnie rządzącej w resorcie środowiska ekipy będzie wstrzymanie wszelkich cięć w rezerwatach oraz w lasach pochodzenia naturalnego. Inaczej deklaracje o ochronie Puszczy Białowieskiej będą pustymi frazesami

twierdzi Stefan Jakimiuk z organizacji WWF Polska, która zeszłego roku przekazała Ministrowi Środowiska 100 tysięcy podpisów pod apelem o powiększenie Parku Narodowego na obszar całej Puszczy Białowieskiej.

Puszcza Białowieska dzięki swojemu naturalnemu charakterowi stanowi jedną z ostatnich w kraju i Europie ostoji wymierających chrząszczy zależnych od obumierającego drewna, stanowi też najważniejszą krajową ostoję dzięcioła trójpalczastego. Bezwzględna ochronę ostoji tych gatunków nakazuje Dyrektywa Siedliskowa. Dalsza ich degradacja może spowodować kolejny konflikt z Komisją Europejską

ostrzega Adam Bohdan z Pracowni

Więcej informacji:

- Adam Bohdan, Stowarzyszenie Pracownia na rzecz Wszystkich Istot,
e-mail: podlasie@pracownia.org.pl, tel. 532 284 313
- Andrzej Bobiec, Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Ptaków,
e-mail: atb.ftf@gmail.com, tel. 783 308 360
- Stefan Jakimiuk, WWF Polska,
e-mail: sjakimiuk@wwf.pl, tel. 606 856 777